

przez sumienne wypełnianie obowiązków stanu, doskonalenie się przez uświęconą pracę. Najświętsza Maryja Panna i św. Józef nie poszli w swoim życiu codziennym drogą nadzwyczajnych pokut czy też wielu godzin modlitwy. Wszystko jednak czynili dla wypełnienia woli Bożej, dla Jezusa. W ten sposób wszystkie ich czynności były aktem czci i miłości Bożej.

Święta Rita - Rita jako trzydziestokilkuletnia wdowa wstąpiła do zakonu augustianek, które miały swój klasztor w Cascia. Ponieważ była analfaberką, została przyjęta do sióstr "konwersek", które były przeznaczone do codziennej posługi w klasztorze. Z całą radością z miłości dla Oblubieńca spełniała najniższe posługi w klasztorze. Często w ciągu dnia i nocy całowała z miłości obrączkę zakonną, która symbolizowała jej mistyczne zaślubiny z Jezusem. Rita odznaczała się posłuszeństwem, duchem modlitwy i cierpliwością. Będąc prostą i niewykształconą osobą, osiągnęła szczyty kontemplacji.

Święta Joanna Berenta Molla - Studiując podjęła intensywną pracę w szeregach Akcji Katolickiej i Stowarzyszeniu Wincentego a Paulo. Głosiła katechezę dla dziewcząt. Z zachowanych do dziś jej notatek przebija ogromna dojrzałość wiary i odpowiedzialność za każde słowo. Ze swoim mężem Piotrem Mollą kochali się bardzo, byli sobą zauroczeni. Wiedzieli, że chcą być ze sobą na zawsze. Przed ślubem Joanna pisała do Piotra: "Chciałabym, aby nasza nowa rodzina mogła się stać jakby wiecznikiem zjednoczonym wokół Jezusa". Joanna i Piotr byli ludźmi pracowitymi, pogodnymi i szczęśliwymi. Cechowała ich rzetelność i uczciwość. Starali się spędzać razem jak najwięcej czasu. Chodzili po górach, jeździli na nartach, lubili koncerty. Była elegancką i zadbaną kobietą. Mimo wskazań medycznych do przerwania ciąży, Joanna zdecydowała się donosić ją do końca. Wiedziała, że stan jest poważny. Zdawała sobie sprawę z zagrażającego niebezpieczeństwa. Od początku stanowczo domagała się ratowania życia dziecka. Oddała swoje życie za swoje dziecko, by mogło się bezpiecznie urodzić. Miała niecałe 40 lat. Pozostawiła męża i czworo małych dzieci. Mąż, rodzina, przyjaciele, ale też pacjenci, którym służyła, zapamiętali ją jako dobrą i delikatną kobietę.

TERMINY KOLEJNYCH SPOTKAŃ 2011

- 22.X g.18.00 Msza św. o uzdrowienie w par. pw. Zesłania Ducha Świętego w Częstochowie
- 23 - 28.X Misje ewangelizacyjne w Częstochowie par. Zesłania Ducha Świętego w Częstochowie – plan na stronie www.mamre.pl – zakładka misje
- 5.XI sob 17.00-22.00 Msza św. o uzdrowienie (o 17.00 !!) w Albertowie 56 (gm. Lipie)
- 12.XI Spotkanie ewangelizacyjne dla młodzieży w Gorzkowicach godz. 17.00 – 23.00
- 26.XI Spotkanie ewangelizacyjno-modlitewne dla wszystkich w nowej par. pw. Narodzenia Pańskiego w Pajęcznie godz. 18.00 – 22.00

Kontakt ze Wspólnotą: e-mail: mamre@mamre.pl tel: 34 3614 551; www.mamre.pl

Wspólnota Przymierza Rodzin Mamre z siedzibą w Częstochowie
Konto bankowe: 56 1020 1664 0000 3502 0142 5685

INFORMATOR

WSPÓLNOTY PRZYMIERZA RODZIN MAMRE

Październik 2011

Człowiek obrazem Boga

1. Obraz Boga w Piśmie Świętym

Ktoś mógłby zapytać: skoro Boga nikt nigdy nie widział jak możemy mówić o obrazie Boga. Czytamy w Księdze Rodzaju: I rzekł Mojżesz: Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę. Pan odpowiedział: Ja ukażę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Pana, gdyż Ja wyświadczam łaskę, komu chce, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. I znowu rzekł: **Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu.** I chociaż rzeczywiście nie możemy oglądać Boga twarzą w twarz to jednak Jego obraz zarysowuje nam się poprzez świat stworzony, w Kościele, sakramentach, świętych, którzy poprzedzili nas w drodze doskonałości. Jaki jest Bóg? O tym najlepiej przekonuje nas Słowo Boże, poświadczając o Bożych przymiotach:

- **Bóg jest miłosierny:** Pan, Bóg nasz, zaś jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu. (Dn 9,9) Mimo to dzięki wielkiemu miłosierdziu Twemu nie wytepiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Tyś Bogiem łaskawym i miłosiernym. **(Ne 9,31)**

- **Bóg stwarza:** Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. **(Rdz 1, 27. 31)**

- **Bóg jest sprawiedliwy:** Prawo i sprawiedliwość podstawą Twego tronu; łaskawość i wierność idą przed Tobą. **(Ps 89,14)** Pan miłuje prawo i sprawiedliwość, ziemia jest pełna jego łaski. **(Ps 33,5).**

- **Bóg jest prawy:** Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie. Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało z pokolenia w pokolenie jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. **(Rdz 17,4-7)**

Obraz Boga w Piśmie świętym jest znacznie szerszy, trzeba naszej nieustannej medytacji Słowa Bożego, z dobrym komentarzem biblijnym by poznawać jaki Bóg jest naprawdę i rysować w naszym sercu jego obraz.

2. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga

Chrystus... już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie". W Chrystusie, "obrazie Boga niewidzialnego" (Kol 1, 15), człowiek został stworzony "na obraz i podobieństwo" Stwórcy. W Chrystusie, Odkupicielu i

Zbawicielu, obraz Boży, zniekształcony w człowieku przez grzech pierwszy, został odnowiony w swoim pierwotnym pięknie i uszlachetniony łaską Bożą.

Skoro Bóg jest pełnią miłości można by zastanawiać się czy człowiek może rzeczywiście czerpać z tego obrazu i stawać się podobnym do Boga. Ratunkiem jest nam fragment z Księgi Rodzaju: **Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.** Istniejąc na „obraz” i „podobieństwo” Boga musimy zrozumieć, że oznacza to, iż zostaliśmy stworzeni by być podobnymi do Boga. Adam nie był podobny do Boga w sensie fizycznym, tak jakby Bóg posiadał ciało i krew. Pismo Święte mówi, że „Bóg jest duchem” (J 4,24) i dlatego istnieje poza ciałem. **Osoba ludzka, obdarzona "duchową i nieśmiertelną" duszą, jest "jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego".** Od chwili poczęcia jest ona przeznaczona do szczęścia wiecznego. Osoba ludzka uczestniczy w świetle i mocy Ducha Bożego. Dzięki rozumowi jest zdolna do zrozumienia porządku rzeczy ustanowionego przez Stwórcę. Dzięki swojej woli jest zdolna kierować się sama z siebie do swojego prawdziwego dobra. Swoją doskonałość znajduje w "poszukiwaniu i umiłowaniu tego, co prawdziwe i dobre". Człowiek, dzięki duszy oraz duchowym władzom rozumu i woli, jest obdarzony wolnością, "szczególnym znakiem obrazu Bożego". **Za pośrednictwem rozumu człowiek poznaje głos Boga, który przynagla go do "czynienia dobra, a unikania zła".** Każdy człowiek jest zobowiązany do kierowania się tym prawem, które rozbrzmiewa w sumieniu i które wypełnia się w miłości Boga i bliźniego. Życie moralne świadczy o godności osoby. "Człowiek... za poduszczeniem Złego, już na początku historii nadużył swojej wolności". Uległ pokusie i popełnił zło. Zachowuje pragnienie dobra, ale jego natura nosi ranę grzechu pierworodnego. Stał się skłonny do zła i podatny na błąd: Człowiek jest wewnętrznie rozdarty. **Z tego też powodu całe życie ludzi, czy to jednostkowe, czy zbiorowe, przedstawia się jako walka,** i to walka dramatyczna, między dobrem i złem, między światłem i ciemnością. Chrystus przez swoją mękę wyzwolił nas od Szatana i od grzechu. Wysłużył nam nowe życie w Duchu Świętym. Jego łaska odnawia w nas to, co zniszczył grzech. **Ten, kto wierzy w Chrystusa, staje się synem Bożym.** To przybrane synostwo przemienia go, pozwalając mu iść za przykładem Chrystusa; uzdalnia go do prawego działania i do czynienia dobra. W zjednoczeniu ze swym Zbawicielem uczeń osiąga doskonałość miłości - świętość. **Życie moralne, które dojrzało w łasce, wypełnia się w życiu wiecznym, w chwale nieba.** Moralnie człowiek został stworzony w prawości i doskonałej niewinności, co jest obrazem Bożej świętości. Bóg spojrział na wszystko to, co stworzył, i powiedział, że było to „bardzo dobre” (Rdz 1,31). Nasze sumienie, innymi słowy nasz „kompas moralny” jest tym, co pozostało z naszego pierwotnego stanu. Za każdym razem, kiedy ktoś tworzy jakieś prawo, cofa się przed złem, chwali dobre zachowanie lub czuje się winny, potwierdza tym samym fakt, że zostaliśmy stworzeni na Boży obraz. **Możemy zastanawiać się co mamy czynić by stawać się podobnymi do Boga.** Gdy czytamy Ewangelię widzimy jak Pan Jezus uczy nas postępowania godnego powołania każdego człowieka. Odrzucenie choćby pozoru zła, rezygnowanie ze swoich przyjemności ze względu na bliźnich, nie przywiązywanie się do dóbr

materialnych, lecz ciągłe dążenie by wszystko mieć w Bogu. Pan Jezus pokazuje, że w pełni czerpiemy z obrazu Boga kiedy jak On bierzemy krzyż na swoje ramiona. Krzyż choroby, cierpienia, niesprawiedliwości, odrzucenia, wyśmiania. Słowa Jana Pawła II **wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali,** bardzo dobrze wpisują się w temat naszego dzisiejszego spotkania. Chodzenie łatwymi drogami i brak chęci nawrócenia jest pierwszą przeszkodą by nasze życie było podobne do wymagań Ewangelii.

Czy rzeczywiście możemy stawać się podobnymi do Boga? O tym najlepiej świadczą bardzo liczne świadectwa świętych.

3. Pełnia człowieczeństwa w Bogu na przykładzie świętych

Błogosławiona Karolina Kózkówna - Od najmłodszych lat ukochała modlitwę i starała się wzrastać w miłości Bożej. Nie rozstawała się z otrzymanym od matki różańcem - modliła się nie tylko w ciągu dnia, ale i w nocy. We wszystkim była posłuszna rodzicom, z miłością i troską opiekowała się licznym młodszym rodzeństwem. Uczyła się chętnie i bardzo dobrze, z religii otrzymywała zawsze wzorowe oceny, była pracowita i obowiązkowa. Nie poprzestawała na tym, że poznała jakąś prawdę wiary lub usłyszała ważne słowo; zawsze spieszyła, by przekazać je innym. Katechizowała swoje rodzeństwo i okoliczne dzieci, śpiewała z nimi pieśni religijne, odmawiała różaniec i zachęcała do życia wg Bożych przykazań. Wrażliwa na potrzeby bliźnich, chętnie zajmowała się chorymi i starszymi. Odwiedzała ich, oddając im różne posługi i czytając pisma religijne. Przygotowywała w razie potrzeby na przyjęcie Wiatyku. Zginęła w wieku zaledwie 17 lat, na początku I wojny światowej. Carski żołnierz uprowadził ją przemocą i bestialsko zamordował, gdy broniła się pragnąc zachować dziewictwo.

Święty Józef Pelczar - Jako gorliwy arcydziełca dbał o świętość diecezji. Był mężem modlitwy, z której czerpał natchnienie i moc do pracy apostołskiej. Ubodzy i chorzy byli zawsze przedmiotem jego szczególnej troski. Posiadał rzadką umiejętność doskonałego wykorzystywania czasu. Każdą chwilę umiał poświęcić dla chwały Bożej i zbawienia dusz. Był ogromnie pracowity, systematyczny i roztropny w podejmowaniu ważnych przedsięwzięć, miał doskonałą pamięć. Oszczędny dla siebie, hojnie wspierał wszelkie dobre i potrzebne inicjatywy. Swoje oddanie Chrystusowi pojmował nade wszystko jako odpowiedź na Jego miłość, jaką zawarł i objawił w sakramencie Eucharystii. "Zdumienie - mówił - musi ogarnąć każdego, gdy pomyśli, że Pan Jezus, mając odejść do Ojca na tron chwały, został z ludźmi na ziemi. Miłość Jego wynalazła ten cud cudów, (...) ustanawiając Najświętszy Sakrament". To zdumienie wiary nieustannie budził w sobie i w innych.

Święty Jan Bosko - Ten apostoł młodzieży uważany jest za jednego z największych pedagogów w dziejach Kościoła. Będąc tak aktywnym, Jan potrafił odnajdywać czas na modlitwę i głębokie życie wewnętrzne. Obdarzony niezwykle charyzmatycznymi przymiotami, pozostawał człowiekiem pokornym i skromnym. Uważał siebie za liche narzędzie Boga. Nie mniejsze zasługi położył św. Jan Bosko na polu ascezy katolickiej, którą uwspółcześnił, uczynił dostępną dla najszerzych warstw wiernych Kościoła: uświęcenie się